

Jerzy Łazor

Reformy pieniężne w Austrii i na Węgrzech w latach dwudziestych

Zanim maszyny drukarskie von Havensteina załazy Niemcy banknotową makulaturą, hiperinflacja dotknęła dwóch państw sukcesyjnych monarchii habsburskiej: w latach 1921–1922 Austrii, a w 1923 roku Węgier. Początek ich problemów sięgał pierwszej wojny światowej, kiedy kilkunastokrotnie zwiększono emisję austro-węgierskiej korony.

Wiedeń, dawna stolica imperium Habsburgów, od 1918 roku rządził niewielką republiką, pozbawioną dotychczasowych połączeń gospodarczych i zmuszoną do importu żywności. Utrata terytorium nie pociągnęła jednak za sobą zmniejszenia administracji, napęczniałej jeszcze w trakcie wojny. W wielkich gmachach ministerstw, nieustannie ogrzewanych i oświetlanych, kręciło się jeszcze więcej urzędników niż w 1914 roku, wciąż pobierając pensje. Sytuację rządu pogarszały znaczne wydatki na dopłaty do żywności i zasiłki dla bez-

robotnych. Deficyt budżetowy finansowano wyłącznie drukiem koron, co powodowało inflację.

Im wyższe były ceny, tym biedniejsza stawała się ludność, zwłaszcza klasa średnia, której oszczędności traciły wartość. Z czasem protesty pracowników państwowych wymusiły na rządzie indeksację płac, czyli regularne dostosowywanie ich do poziomu cen. Chroniło to część pracowników, ale zmuszało rząd do jeszcze większych wydatków, pokrywanych dodrukiem pieniędzy.

Kraj wszedł w fazę hiperinflacji wczesną jesienią 1921 roku. Między styczniem tego roku a sierpniem następnego, kiedy nastąpiła stabilizacja, podaż pieniądza wzrosła aż 39-krotnie, zaś ceny 110-krotnie. Ograniczenie wydatków było konieczne, jednak żadna partia nie była gotowa wziąć na siebie odpowiedzialności za ten krok. Szybko też zaczęto liczyć na pomoc społeczności międzynarodowej.

Ignaz Seipel, który w 1922 roku został kanclerzem Austrii, był katolickim księdzem, wykładowcą teologii moralnej, fot. Bundesarchiv



650 MLN KORON POŻYCZKI

Już w 1920 roku na forum Komisji Reparacyjnej i Ligi Narodów pojawiły się plany udzielenia Austrii pożyczki, która umożliwiłaby powołanie nowego banku emisyjnego, lecz była uzależniona od poddania austriackich finansów zewnętrznej kontroli. Niepowodzenie pierwszych prób pomocy



Zgromadzenie Ligi Narodów obradujące w Genewie nad warunkami udzielenia Austrii pożyczki, fot. Bundesarchiv

26 marca 1919 roku brytyjski magazyn „Punch” wydrukował karykaturę komentującą, trudność zadania, jakie przed Ligą Narodów postawił prezydent USA



Liga Narodów

Wspierającą Austrię i Węgry w wyjściu z hiperinflacji Ligę Narodów powołano do życia z inicjatywy prezydenta USA Woodrowa Wilsona podczas konferencji pokojowej w Wersalu. Jej statut wszedł w życie 10 stycznia 1920 roku, a na siedzibę została obrana Genewa. Liga była pierwszą międzynarodową organizacją, której nadrzędnym celem było utrzymanie pokoju na świecie, m.in. przez arbitrażowe rozwiązywanie konfliktów między państwami. Prócz tego zajmowała się takimi problemami, jak warunki pracy, handel ludźmi czy ochrona mniejszości narodowych w Europie. W szczytowym momencie (w połowie lat trzydziestych) do Ligi należało 58 państw. Niestety, okazała się bezsilna wobec narastającego wyścigu zbrojeń, czego ostatecznym dowodem okazał się wybuch drugiej wojny światowej. Rozwiązanie Ligi Narodów – wobec jej bezczynności podczas wojny i powołania Organizacji Narodów Zjednoczonych, która przejęła jej cele i agendy – odbyło się 20 kwietnia 1946 roku.

w 1921 roku spowodowało spadek zaufania ludności do waluty i pierwszą falę wzrostu cen. Jej kulminacją w grudniu 1921 roku były wielkie rozruchy w Wiedniu.

Na drodze do pomocy Austrii stały dwa problemy: rząd nie chciał się poddać zagranicznej kontroli, zaś międzynarodowa pozycja finansowa młodej republiki stała pod znakiem zapytania. W konsekwencji traktatu pokojowego w Saint-Germain kraje ententy zajęły część austriackiego majątku na poczet kosztów okupacji i spłaty reparacji wojennych. Żaden rząd ani prywatny bank nie był gotów udzielić Austrii pożyczki, dopóki problem ich hipotek nie został rozwiązany. Fiasko prób w tym kierunku podczas międzynarodowej konferencji w Genewie wiosną 1922 roku spowodowało upadek austriackiego rządu. Nowym kanclerzem został Ignaz Seipel, który musiał się zmierzyć z falą gwałtownego wzrostu cen w lecie 1922 roku.

Problem hipotek udało się rozwiązać dopiero podczas tajnego posiedzenia Komisji Reparacyjnej 8 sierpnia 1922 roku. Umożliwiło to zwołanie konferencji Ligi Narodów w sprawie finansów Austrii w Genewie. Seipel prosił w jej trakcie o pomoc i zgodził się ją okupić zewnętrzną kontrolą nad austriackimi finansami. Negocjacje zakończyły się sukcesem i na początku października podpisano trzy protokoły. Pierwszy gwarantował suwerenność Austrii. W drugim Wielka Brytania, Francja, Włochy i Czechosłowacja gwarantowały udzielenie jej pożyczki w wysokości 650 mln złotych koron, która miała umożliwić finansowanie deficytu oraz reformy. Tych dotyczył trzeci protokół. Określał on zobowiązania Austrii dotyczące ograniczenia wydatków budżetowych i zwiększenia przychodów oraz określał funkcje generalnego komisarza, którego zadaniem była kontrola reform.

Po podpisaniu protokołów do Wiednia przyjechała Delegacja Tymczasowa Ligi Narodów pod przewodnictwem belgijskiego bankowca Alberta Janssena. Przygotowała ona grunt pod reformy, przekonała opozycyjnych socjalistów do zgody na ratyfikację podpisanych umów i uchwalenie wymaganych przez nie ustaw, wreszcie zmusiła Austriaków do zaprzestania druku pieniędzy.

PO PIERWSZE, WIARYGODNOŚĆ

Wsparcie Ligi Narodów można podzielić na trzy etapy. Po pierwsze, odbudowano wiarygodność kraju, za czym w dużej mierze stał sam udział Ligi w pomocy. Po drugie, przywrócono zaufanie samych Austriaków do finansów w kraju. Główną zasługę miała tu zewnętrzna kontrola, która dawała gwarancję, że rząd będzie wprowadzać reformy. Wreszcie, obydwie te elementy umożliwiły pozys-



Austriacka moneta o wartości jednego szylinga wybita w grudniu 1924 roku, fot. archiwum „Mówią wieki”

kanie kapitału zagranicznego, koniecznego, by wyrwać Austrię z marazmu.

Zaufanie wewnętrzne udało się pozyskać wcześniej, już w trakcie rozmów z Ligą – wzrost cen zakończył się we wrześniu 1922 roku, po czym nastąpił ich powolny spadek. Ostatecznie koronę udało się ustabilizować na dość niewygodnym w obliczeniach poziomie 14,4 tys. papierowych koron za jedną złotą (przedwojenną) oraz 71 tys. za jednego dolara.

W grudniu do Wiednia przybył generalny komisarz Rudolf Zimmerman,

były burmistrz Rotterdamu. Zwany najpotężniejszym człowiekiem w Austrii, czuwał on nad jej finansami przez następne trzy lata. Aby bowiem pomoc Ligi miała się na coś przydać, należało zrównoważyć austriacki budżet. W tym celu zakładano zwiększenie dochodów z podatków, ceł i monopolu tytoniowego. Planowano również ograniczyć wydatki: Zimmerman nalegał zwłaszcza na szybkie zwolnienia niepotrzebnych pracowników państwowych.

W styczniu 1923 roku zaczął działać nowy, niezależny od rządu bank centralny – Österreichische Nationalbank. Jego gubernatorem został Austriak Richard Reisch, mimo międzynarodowych nacisków, aby stanowisko to powierzyć obcokrajowcowi. Ukłonem w tę stronę było powołanie w czerwcu 1923 roku szwajcarskiego bankowca Schnydera von Wartensee na stanowisko doradcy gubernatora.

W 1923 roku Austria otrzymała dwie pożyczki: krótkoterminową na początku roku oraz długoterminową w czerwcu. W połączeniu z pożyczką wewnętrzną i wzrostem przychodów budżetowych umożliwiła ona stabilizację. Austria wyszła z hiperinflacji, choć opłaciła to kryzysem postabilizacyjnym. Bankrutowały przyzwyczajone do inflacji firmy i gwałtownie rosło bezrobocie. Zmęczona wzrostem cen ludność została zmuszona do kolejnych ofiar. Sytuację w kraju pogłębił kryzys finansowy w 1924 roku. Mimo to w grudniu 1924 roku wprowadzono nową walutę – koronę zastąpił szyling. Tym razem kurs wymiany był znacznie wygodniejszy. Jeden szyling był wart 10 tys. papierowych koron, zaś za dolara należało zapłacić około 7 szylingów.

PROBLEMY W BUDAPESZCIE

Węgry również przeszły trudne chwile po pierwszej wojnie światowej. Najpierw monarchię Habsburgów zastąpiła republika, a następnie krótkotrwała władza komunistów, zakończona interwencją Rumunii. Po czerwonym terrorze nadszedł biały – rządów adm. Miklósa Horthyego. Wreszcie traktat pokojowy z Trianon z 1920 roku pozabawił Węgry 3/4 terytorium oraz 2/3

ludności. Co gorsza, kraj został zobowiązany do zapłacenia reparacji, w związku z czym Komisja Reparacyjna zajęła majątek węgierskiego rządu, tak jak w przypadku Austrii. Ponieważ długo nie ustalano ostatecznej wysokości reparacji, długo też nie było wiadome, jaka część majątku państwowego jest nimi zagrożona, co tym bardziej pogarszało sytuację.

W obiegu pozostawały austro-węgierskie korony oraz pieniądze emitowane przez komunistów, honorowane przez następne rządy. Państwa sukcesyjne, które dalej korzystały z korony, stemplowały banknoty, aby uniezależnić się od sąsiadów. Ponieważ na Węgrzech stemplowanie to przeprowadzono w ostatniej kolejności, do kraju napłynęły banknoty z innych krajów, zwiększając podaż pieniądza. Po podziale przedwojennego banku centralnego Państwowy Instytut Pieniężny zaczął emitować węgierską koronę w sierpniu 1921 roku.

Podobnie jak w przypadku Austrii rozwiązaniem problemów rządu było pokrycie znacznego deficytu budżetowego nadmierną emisją pieniądza, co przelożyło się na wzrost cen, którego nie powstrzymał nieudany plan stabilizacyjny z 1921 roku. Między styczniem 1922 a kwietniem 1924 roku ceny wzrosły 263-krotnie. Ludność miast gwałtownie zbieżniała, a w codziennej praktyce waluty zagraniczne wyparły tracącą na wartości koronę.

Rozwiązując problemy Węgier, sięgnięto po sprawdzoną receptę austriacką. Liga Narodów, o której pomoc zabiegał premier István Bethlen, wspólnie z Komisją Reparacyjną przygotowała odpowiedni program. Ponownie w Genewie w marcu 1924 roku podpisano dwa protokoły, które określały kształt programu reform i kontrolę Ligi. Węgry otrzymały pożyczkę w wysokości 254 mln złotych koron, zaś rolę generalnego komisarza przejął amerykański finansista Jeremiah Smith.

Działania te umożliwiły stabilizację jeszcze w marcu 1924 roku na poziomie niemal identycznym z austriackim: 14,5 tys. papierowych koron równało się jednej przedwojennej austro-węgierskiej koronie. W czerwcu 1924 roku rozpoczął działalność nowy bank centralny, wzorowany na austriackim – Magyar Nemzeti Bank – z zagranicznym

doradcą. Reformy zakończyły się sukcesem, a Smith został odwołany tego samego dnia co Zimmerman – 30 czerwca 1926 roku. Podobnie jak w Austrii z dużym opóźnieniem wprowadzono nową walutę: od 1 stycznia 1927 roku zostało nią pengö równe 12,5 tys. papierowych koron. Na ironię historii



Węgry wprowadzili nową walutę trzy lata po Austriakach, fot. archiwum „Mówią wieki”

zakrawa fakt, że jedynym krajem sukcesyjnym monarchii austro-węgierskiej, w którym w obiegu pozostała korona, była Czechosłowacja, zdecydowany przeciwnik powojennej integracji walutowej z Wiedniem i Budapesztem.

REFORMY W AUSTRII I NA WĘGRZECH A REFORMY GRABSKIEGO

Między polityką Grabskiego a Seibela i Bethlena można wskazać na podobieństwa, które wynikały ze zbliżonych przyczyn hiperinflacji. Aby zakończyć wzrost cen, należało najpierw przekonać ludność, że nadchodzi realna zmiana. Następnie stabilizacja wymagała zbliżonej polityki: trzeba było zrównoważyć budżet, czego nie dało się zrobić bez ograniczenia wy-

datków budżetowych (na czym ucierpiała administracja) i zwiększenia podatków. Konieczne były też specjalne pełnomocnictwa dla rządu, aby mógł przeprowadzić reformy. Wszystkie kraje weszły też w konsekwencji reform w kryzys postabilizacyjny, ze zwiększonym bezrobociem i rozczarowaną ludnością. Zgodnie z panującymi wówczas zasadami w Warszawie, Wiedniu i Budapeszcie powołano niezależne od rządu banki centralne (co miało stanowić gwarancję, że nie powróci nieograniczony druk pieniędzy) oraz wprowadzono nowe waluty.

Kluczowa różnica między tymi programami leżała w ich międzynarodowym kontekście. Grabski przeprowadził swoje reformy bez zagranicznego wsparcia. Nie mógł zatem liczyć na pożyczki w celu pokrycia deficytu budżetowego, a reforma skarbowa miała większe znaczenie. Jednocześnie reform nie gwarantował żaden zagraniczny autorytet, przez co przekonanie ludności, by uwierzyła w politykę rządu, zależało wyłącznie od sytuacji w kraju. Istotną różnicą była też rola nowego pieniądza: w Polsce wprowadzenie złotego było ważną częścią reformy, w pozostałych dwóch krajach pojawienie się szylinga i pengö nastąpiło później i miało znaczenie techniczne.

Autor pragnie podziękować Nathanielowi Marcusowi za udostępnienie nieopublikowanej rozprawy doktorskiej z 2012 roku *Credibility, Confidence and Capital: Austrian reconstruction and the collapse of global finance, 1921–1931*. ■

Sugerowane lektury:

Adam Ferguson, *Kiedy pieniądz umiera*.

Prawdziwy koszmar hiperinflacji,
Warszawa 2012;

Wojciech Morawski, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*,
Warszawa 2002;

Zbyszek Sustek, *Dezintegracja walutowa Austro-Węgier*, [w:] *Między stabilizacją a ekspansją. System finansowy w służbie modernizacji*, red. J. Łazor
i W. Morawski, Wrocław 2014.

Aldona Podolska-Meducka

Reformy skarbowo-walutowe Władysława Grabskiego

Po zakończeniu w 1918 roku Wielkiej Wojny Polska znalazła się w grupie państw, które przeprowadziły stabilizacyjne reformy walutowe poprzez stworzenie nowego systemu pieniężnego.

Wojna z sąsiadem zza wschodniej granicy generowała ogromne wydatki wojskowe, które stanowiły ponad połowę wszystkich wydatków państwa. W takich warunkach stale wzrastał deficyt budżetowy, który zmuszał władze do wzmożonego dodruku pieniądza. Wzrostowi jego emisji nie towarzyszyło zwiększanie się masy towarowej na rynku. Ceny gwałtownie więc rosły, a siła nabywcza pieniądza – spadała.

Ówczesną walutą była marka polska, której emisję podjęły w 1917 roku niemieckie władze okupacyjne, powołując w tym celu Polską Krajową Kasę Pożyczkową (PKKP). W listopadzie 1918 roku podporządkowano ją odrodzonemu państwu polskiemu. W obiegu znajdowały się także inne waluty, takie jak marki niemieckie, korony austriackie czy ruble carskie. Od grudnia 1918 roku marka była prawnym środkiem płatniczym na terenie całego państwa, ale z problemem równoczesnego funkcjonowania wielu walut kraj borykał się jeszcze co najmniej do 1920 roku. Proces ich wymiany na markę skutkowałam dalszym wzrostem jej emisji, co jeszcze zwiększało narastającą już inflację.

W 1923 roku 74 proc. wydatków budżetowych pokryto dochodami płynącymi z dodrukowywanych marek. Jesienią tego roku tempo wzrostu cen było szybsze niż tempo wzrostu kursu dolara i Polska weszła w stadium hi-

perinflacji. Spowodowało to chaos gospodarczy. W Krakowie doszło do krwawych starć robotników z wojskiem, a rząd Wincentego Witosa podał

się do dymisji. W takich okolicznościach nowym premierem i ministrem skarbu został wybitny polityk i ekonomista Władysław Grabski.



500 marek polskich z 15 stycznia 1919 roku, fot. archiwum „Mówią wieki”



Premier Władysław Grabski na zdjęciu z 1924 roku, fot. archiwum „Mówią wieki”

DŁUGO WYCZEKIWANA STABILIZACJA

Doskonale orientował się on w problemach finansowych państwa (już wcześniej, w 1920 i na początku 1923 roku, stał na czele resortu skarbu) i miał zdecydowany pogląd na to, jak należy sobie z nimi poradzić. O natychmiastowej potrzebie podjęcia kroków w celu uzdrowienia finansów państwa mówił w swoim *exposé*: *Doszliśmy [...] dziś do takiego stanu, że wszelki postęp w każdej dziedzinie staje się niemożliwy, jeżeli najpięru, i to wkrótce, nie uporamy się z trudnościami finansowymi, które nie tylko paraliżują wszelkie porywy do udoskonalenia naszego stanu wewnętrznego, ale wytwarzają niebezpieczeństwo zarówno utrzymania pokoju wewnętrznego, jak i stanu obronnego naszego kraju.* W planowanych reformach chciał zastąpić zdeprecjonowaną markę polską inną jednostką pieniężną i zlikwidować główną przyczynę inflacji, czyli doprowadzić do równowagi budżetowej.

Obydwa kroki należało wykonać równocześnie, ponieważ tylko takie rozwiązanie gwarantowało sukces. Wprowadzenie nowego pieniądza bez likwidacji deficytu budżetowego spowodowałoby szybki spadek jego wartości. Z kolei czekanie z reformą waluty do czasu zrównoważenia budżetu, przy bardzo dużym braku zaufania społeczeństwa do marki, nie dawałoby szans na jego osiągnięcie. Podejmując działanie, Grabski zamierzał wykorzystać wewnętrzne zasoby państwa.

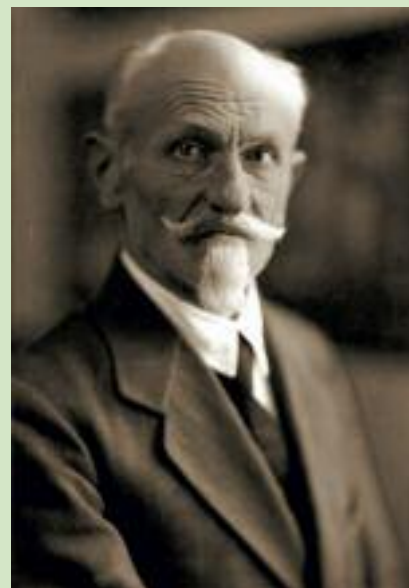
W celu zdynamizowania podejmowanych kroków wystąpił do Sejmu z żądaniem udzielenia prezydentowi rocznego upoważnienia do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, związanych z planem reform skarbowo-walutowych. Oznaczało to ograniczenie kompetencji Sejmu w tej materii, a tym samym uproszczenie i skrócenie procedury legislacyjnej. 11 stycznia 1924 roku, na mocy ustawy o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej, prezydent otrzymał stosowne prerogatywy na okres 6 miesięcy. Nadało to dodatkowego tempa prowadzonym działaniom naprawczym. Ustawa upoważniała rząd m.in. do podwyższenia stawek podatkowych i celnych, przyspieszenia terminu płatności i uproszczenia postępowania przy ściąganiu podatków (zwłaszcza majątkowego) na rzecz państwa, dokonania oszczędności w wydatkach budżetowych, zaciągnięcia pożyczek państwowych (do określonej wysokości), sprzedaży niektórych państwowych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych oraz wprowadzenia nowego systemu pieniężnego wraz z likwidacją PKKP i powołaniem nowego banku emisyjnego o statusie spółki akcyjnej.

Osiągnięcie równowagi budżetowej mogło nastąpić poprzez wzrost dochodów państwa lub ograniczenie jego wydatków. Grabski zdecydował się na skorzystanie z obydwu możliwości. Jeszcze w sierpniu 1923 roku została uchwalona ustawa o podatku majątkowym, od grudnia zaś tego roku obowiązywała ustawa o waloryzacji podatków. Chodziło więc o szybkie i konsekwentne wykorzystanie istniejących już podstaw prawnych do zapewnienia dochodów budżetu oraz stworzenie nowych.

W styczniu 1924 roku skrócono terminy wpłaty raty paru podatków, w tym majątkowego. W lutym wprowadzono karę za zwłokę przy uiszczaniu podatku przemysłowego i dochodowego w wysokości 0,5 proc. za każdy dzień zwłoki. Do czerwca podniesiono stawki wielu podatków bezpośrednich (np. przemysłowego i gruntowego) oraz wprowadzono nowy podatek od nieruchomości. Wszystkie te działania, obejmując swoim zasięgiem całe państwo, przyczyniły

się jednocześnie do unifikacji systemu podatkowego. Rząd planował także, zgodnie z upoważnieniem ustawowym, sprzedaż części majątku państwowego. W planach było również powołanie nowych państwowych monopolii skarbowych, które miały stanowić zabezpieczenie przyszłych pożyczek zagranicznych.

Oprócz starań o zwiększenie wpływów do budżetu podejmowano działania mające na celu obniżenie wydatków państwa. Poprzez waloryzację utrzymywanych dotychczas na niskim poziomie taryf kolejowych wygospodarowano środki na pokrycie wydatków eksploatacyjnych kolei i uwolniono od ich zapewniania państwo. Zredukowano również wydatki na administrację, zwalniając z pracy około 30 tys. urzędników. Ograniczono także wydatki na wojsko. Możliwość bardziej elastycznego planowania wydatków dały wprowadzone budżety miesięczne, obowiązujące poszczególne ministerstwa. 11 lipca Sejm uchwalił (z poprawkami) zaproponowaną przez Grabskiego ustawę budżetową na rok 1924. Zaplanowany w niej deficyt zamierzano pokryć pożyczkami wewnętrznymi i zagranicznymi, zyskami z likwidacji PKKP i emisją bilonu.



11 stycznia 1924 roku prezydent Stanisław Wojciechowski otrzymał od Sejmu upoważnienie do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, co przyspieszyło reformy Władysława Grabskiego, fot. archiwum „Kuriera Codziennego”

POLSKI BANK I POLSKI ZŁOTY

Równocześnie trwały prace nad reformą polskiej waluty. Grabski obejmował fotel premiera w trakcie hiperinflacji. W ciągu miesiąca (od końca grudnia 1923 roku do końca stycznia następnego roku) obieg pieniężny wzrósł dwuipółkrotnie. Pierwsze zmiany w połowie stycznia przyniosła dokonana przez PKKP interwencja giełdowa. Zaangażowano w tym celu posiadane przez nią 2,5 mln dolarów, które zaczęto sprzedawać po ustalonym kursie (podobnie jak inne obce waluty) za marki polskie. Dzięki temu kurs marki ustabilizował się na poziomie nieco ponad 9 mln marek za dolara. Manewr ten pozwolił społeczeństwu uwierzyć, że dokonywane przez Grabskiego zmiany dają gwarancję sukcesu. Przy okazji zliberalizowano przepisy dewizowe.

W takich warunkach posiadacze obcych walut zaczęli je odsprzedawać PKKP, która mogła zwiększyć własne rezerwy dewizowe. Bardzo ważną deklaracją ze strony rządu była zapowiedź zaprzestania emisji marek na potrzeby skarbowe od 1 lutego. Oznaczała bowiem zakończenie procesu pokrywania wydatków państwowych drukiem pieniędzy. Ewentualny wzrost obiegu miał wynikać wyłącznie z bieżących potrzeb gospodarki, czyli np. kredytowania działalności przedsiębiorstw czy zakupu złota i innych walut. Z końcem marca zrezygnowano również z tej możliwości. W kwietniu 1924 roku emisja marki polskiej po raz pierwszy od odzyskania niepodległości była niższa niż w miesiącu poprzednim. Był to niewątpliwym sukces planu Grabskiego.

Następnym krokiem, po stabilizacji kursu marki i zaprzestaniu emisji na cele skarbowe, miało być wprowadzenie nowej waluty – złotego. Banknoty nominowane w złotych zamówiono jeszcze w 1919 roku, kiedy uchwalono ustawę o wymianie znaków obiegowych znajdujących się na ziemiach polskich. Wydrukowane wtedy banknoty czekały gotowe w skarbcu PKKP. Jedynym emitentem złotego miał być Bank Polski, którego nazwa nawiązywała do banku powołanego w 1828 roku w Królestwie Polskim.

Grabski o reformie

Swoje dokonania premier podsumował we wspomnieniach: *rok 1924 skończył się dla skarbu polskiego nadzwyczaj pomyślnie. Rok to był pod każdym względem wielki. Polska w roku 1924 sama dokonała reformy walutowej, powołała do życia Bank Polski, zrównoważyła budżet, stworzyła rezerwy kasowe, opanowała kryzys gospodarczy, [...] zaprowadziła ogólną atmosferę równowagi. Żadnych nie było przy tym strajków ani rozruchów wewnętrznych [...]. Wszelkie mieliśmy znamiona, że posiadamy dane i zdolności do wytrwania i opanowania naszych trudności wewnętrznych. Rok 1924 dał wielkie świadectwo naszej wartości jako państwa.*

W styczniu 1924 roku rozpoczęto organizację nowego banku. W wyniku prac powołanego wtedy komitetu organizacyjnego pod koniec marca rozpoczęto sprzedaż akcji. Powołanie banku w formie spółki akcyjnej uodparniało go na ewentualne naciski ze strony rządu zmierzające do powiększania obiegu pieniężnego. Milion stu złotych akcji znalazło się w rękach 176 tys. akcjonariuszy; Skarb Państwa posiadał tylko 1 proc. udziałów. 14 kwietnia ukazało się rozporządzenie

o zmianie ustroju pieniężnego, a następnego dnia – zebranie założycielskie Banku Polskiego. Na czele instytucji stanął Stanisław Karpiński – prezes Związku Banków w Polsce. 28 kwietnia Bank Polski rozpoczął emisję złotych, a premier Grabski odsłonił umieszczoną na jego murze pamiątkową tablicę z napisem: *Państwo Polskie, powołując do życia w roku 1924 Bank Polski, jako ostoję ładu pieniężnego w Kraju, jako wyraz dotychczasowej łączności z przedwiekową instytucją*



Pierwsze międzywojenne banknoty nominowane w złotych wydrukowano już w 1919 roku. Na wprowadzenie do obiegu czekały pięć lat, fot. archiwum „Mówią wieki”

Banknot
dziesięciozłotowy
z 20 lipca 1926 roku
zachwyca bogatą
symboliką,
fot. archiwum
„Mówią wieki”



też same nazwy, wyraża wdzięczność licznym obywatelom, którzy nie oszczędzili ofiar na Skarb Narodowy.

Nowa waluta była drukowana w banknotach o nominałach 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 zł. Jeden złoty dzielił się na 100 groszy i miał parytet równy frankowi szwajcarskiemu, czyli zawierał 0,31 g czystego złota. Jeden dolar równał się 5,18 zł. Zdeprecjonowane marki polskie wymieniono na złote w relacji 1,8 mln za 1 złotego. Stara waluta przestała być prawnym środkiem płatniczym 1 lipca, a do wymiany przyjmowano ją do 1 czerwca następnego roku. W skład pokrycia emisji, które nie mogło być niższe od 30 proc., weszły złoto i waluty obce na nie wymienialne. Środki te pochodziły z zapasu kruszcowo-dewizowego Banku Polskiego oraz walorów (złoto, kosztowności i majątek PKKP) znajdujących się w posiadaniu Skarbu Państwa. Te ostatnie przekazano Bankowi

Polskiemu w wyniku rozliczeń z tytułu wykupu marek. Wszystkie zgromadzone środki pozwoliły w 1924 roku na pokrycie emisji banknotów w ponad 87 proc., co dawało gwarancję stabilności nowej waluty. Do obiegu dopuszczono także bilon (zawierające srebro w stopie monety o nominałach 1, 2 i 5 zł oraz wyrabiane z brązu i niklu monety groszowe – od 1 gr do 50) z ograniczeniem emisji do wartości 9,5 zł na jednego mieszkańca (wkrótce podwyższono tę kwotę do 12 zł). Rząd otrzymał także prawo emitowania biletów zdawkowych na sumę 150 mln zł.

LEX ZOLL, PAX GRABSKIEGO

Sukces reformatorskich planów Grabskiego umożliwił dokonanie waloryzacji zobowiązań zaciągniętych w czasie wojny i powojennej inflacji.

W rozporządzeniu z maja 1924 roku o przerechowaniu zobowiązań prywatnoprawnych przyjęto rozwiązanie będące efektem prac powołanej w tym celu przez Grabskiego komisji. Dawało ono możliwość zwaloryzowania zobowiązań w wysokości od 5 do 50 proc. ich pierwotnej wartości. Wysokość waloryzacji zależała od czasu powstania zobowiązania. Nową regulację nazwano *lex Zoll*, od nazwiska prof. Fryderyka Zolla, który stanął na czele komisji.

Grabski zreorganizował także sektor bankowości państwowej, czego wynikiem było powstanie w 1924 roku Banku Gospodarstwa Krajowego. Powstał on z połączenia wywodzących się z Galicji banków publicznych: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich. BGK dołączył do funkcjonujących już od 1919 roku Państwowego Banku Rolnego i Pocztowej Kasy Oszczędności. Wspólnie tworzyły odtąd sektor państwowy w bankowości polskiej. ■

Literatura dodatkowa:

- M.M. Drozdowski, *Władysław Grabski*, Rzeszów 2002;
 W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924–1925)*, oprac. M.M. Drozdowski, Warszawa – Rzeszów 2003;
 J. Tomaszewski, *Stabilizacja waluty w Polsce 1924–1925. Z badań nad polityką gospodarczą rządu polskiego przed przewrotem majowym*, Warszawa 1961;
 J. Zdziechowski, *Finanse Polski w latach 1924 i 1925*, Warszawa 1925.

dr ALDONA PODOLSKA-MEDUCKA, pracownik naukowy Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

NAGRODY!

Wejdź na stronę www.mowiawieki.pl i weź udział w konkursie związanym z cyklem „Reformy pieniądza w Polsce i na świecie”.

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej

NBP

Narodowy Bank Polski